Cena 10 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Więckowskiego 4-8.
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III | Łódź, wtorek 28 września 1948 r. | Nr 115 (237)

Plan Bernadotte'a
odrzucony przez Arabów?

PARYŻ. — Koła zbliżone do delegacji Iraku na obecną sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ zapowiadają, że Irak przeciwstawi się planowi Bernadotte'a w sprawie Palestyny i będzie zwalczał utworzenie niepodległego państwa żydowskiego w tym kraju. „Jeżeli Narody Zjednoczone przyjmą propozycję Bernnadotte'a — oświadczył przedstawiciel Iraku — wznowimy walkę o wyzwolenie Palestyny".

NA FALI DNIA

Nowy „rząd" arabski

Ostatnie dni przyniosły wiadomości o utworzeniu t. zw. „rządu arabskiego" w Palestynie. Podany został nawet pełny skład gabinetu. Dotychczas jednak nie zupełnie jasny jest cel tego nowego manewru politycznego — nie ulega bowiem wątpliwości, że taki właśnie charakter nosi ostatnie posunięcia. Na podstawie skąpych dotychczas informacji można stwierdzić, że proklamacja „rządu arabskiego" była inspirowana przez koła imperialistyczne Ameryki, które coraz bardziej pragną rozszerzyć swe wpływy w Palestynie i na Bliskim Wschodzie w ogóle, na niekorzyść swych brytyjskich partnerów. I oczywista nie ulega wątpliwości, że stanowi to uderzenie dla Wielkiej Brytanii oraz jej planów w tej części świata. Nic też dziwnego, iż Londyn mocno jest niezadowolony z utworzenia „nowego rządu" — a rzecznik Foreign Office wręcz oświadczył, iż rząd Wielkiej Brytanii sprzeciwia się temu. Wielce niezadowolony jest również wasal Anglii — król Transjordanii Abdulla, który typowany był przez nią na dziedzica schedy palestyńskiej.

Czy proklamowany „rząd" zamierza objąć władzę na obszarze Palestyny, wyznaczonym dla Arabów na mocy uchwały ONZ i zgodnie z nią stworzyć samodzielne państwo arabskie, czy też głosić dawne demagogiczne hasło państwa arabskiego w całej Palestynie? Raczej wydaje się prawdopodobnym to ostatnie, gdyż w przeciwnym razie Arabowie uznali by faktycznie istnienie państwa Izrael. A ostatnie wydarzenia bynajmniej nie świadczą o istnieniu takich tendencji wśród Arabów. Gwałtowne wznowienie się ataków pod Latrun i Lydda jest poważnym symptomem wzrostu przygotowań militarnych w obozie arabskim. Tak więc rząd Hilhi Paszy jest z jednej strony wynikiem politycznych rozgrywek wewnętrzno-arabskich i konkurencji między obu mocarstwami anglosaskimi, z drugiej zaś demonstracją polityczną w obliczu rozpoczętej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Jest rzeczą widoczną, iż właśnie anglosaskie mocarstwa imperialistyczne utrudniają rozwiązanie kryzysu palestyńskiego, zachęcając Arabów do oporu przeciw uchwale ONZ o podziale Palestyny na dwa państwa. Jedynie powstanie rządu arabskiego w części arabskiej Palestyny i utworzenie tam samodzielnego państwa arabskiego — tak, jak to przewidywała uchwała ONZ z ubiegłego roku — przyniosłoby pokój na Bliskim Wschodzie i dobrosąsiedzkie stosunki między państwem Izraela, a państwem arabskim oraz umożliwiłoby realizację unii ekonomicznej między obu państwami dla ich wspólnego dobra i rozwoju całego kraju.

M. W.

NIEJASNOŚCI WOKÓŁ ARABSKIEGO RZĄDU PALESTYŃSKIEGO

PARYŻ. — Agencja France Presse podaje wiadomość wydawanego w Kairze dziennika „Al Zammane", według której przedstawiciel Wysokiego Komisarza Arabskiego zdementował formalnie informacje o powstaniu nowego rządu arabskiego w Palestynie.

Donoszą z Ammanu o przybyciu tam dowódcy arabskiej „armii wyzwoleńczej" — El Kaukadżi, który zapewnił króla Abdullaha o swej pomocy w akcji zwalczania nowego rządu arabskiego w Palestynie.

Pełny tekst raportu Bernadotte'a
„Państwo Żydowskie–bezspornym faktem"

PARYŻ, (ITA). — Opublikowane 20 września sprawozdanie hr. Bernadotte'a do ONZ zawiera 30.000 słów i szeroko omawia problemy palestyńskie W szczególności rozważa sprawy Izraela, który dowiódł, że potrafi obronić swe terytorium przeciw obcym najeźdźcom.

MIĘDZYNARODOWY REŻIM DLA JEROZOLIMY

W poprzednim sprawozdaniu do Rady Bezpieczeństwa mediator ONZ wysunął cały szereg „sugestii", zmierzających do pokojowego załatwienia konfliktu — wywołując oburzenie i ostry sprzeciw wśród Żydów w Izraelu i na całym świecie m.in. propozycję włączenia Jerozolimy do Transjordanii. Obecnie jednak hr. Bernadotte powrócił do pierwotnego planu, na mocy którego miasto święte miało być rządzone przez ONZ, który umożliwiłby wszystkim wolny wstęp do Jerozolimy.

Sprawozdanie zawiera szereg „wniosków". Jeden z nich odnosi się do Negewu, który zdaniem rozjemcy, winien być oddany Arabom w zamian czego Żydzi otrzymaliby Galileę. Haifa powinna być wolnym portem, z którego mogliby korzystać tak Żydzi, jak i Arabowie, a Lydda — wolnym portem.

Hr. Bernadotte proponuje w dalszym ciągu swego sprawozdania, by polityczna przyszłość obszarów arabskich w Palestynie zadecydowana była przez rządy państw arabskich w porozumieniu z mieszkańcami tych terenów — przy czym mediator zaleca włączenie części arabskiej Palestyny do Transjordanii, jako najlepsze rozwiązanie tego zagadnienia. Kwestia uchodźców arabskich powinna być wyłączona z całokształtu problemów politycznych i rozpatrywana oddzielnie przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

„NADSZEDŁ JUŻ CZAS DLA OSTATECZNEGO ROZWIĄZANIA"

Sprawozdanie wzywa Generalne Zgromadzenie do zakończenia z obecnym trudnym okresem rozejmu i przekształcenia go w formalny pokój. „Moim zdaniem w wysiłkach mediatorskich doszło do najkrytyczniejszego momentu". Hr. Bernadotte twierdzi, że podstawa dla porozumienia żydowsko-arabskiego, mimo rokowań z obiema stronami, nie może być znaleziona. Jednakowoż przy pewnych okolicznościach Generalne Zgromadzenie może powziąć żywotną decyzję. „Jestem mocno przekonany — po dokładnym zbadaniu sprawy — że odpowiednie okoliczności zaistniały". Mediator wyraża wiarę, że „na wypadek wydania przez Radę Bezpieczeństwa ostrego zakazu działań wojennych i stanowczej decyzji przez Generalne Zgromadzenie — obie strony przyjęłyby, chociaż niechęt-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Min. Wyszyński o problemie Palestyny

PARYŻ. — W doskonałym i obszernym przemówieniu wygłoszonym na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, przedstawiciel ZSRR min. Wyszyński oświadczył w kwestii Palestyny m. inn.:

„Rada Bezpieczeństwa nie spełniła także swego obowiązku w sprawie Palestyny. Uchwała Zgromadzenia Generalnego z dnia 29 listopada 1947 r. o utworzeniu w Palestynie 2 niepodległych państw — arabskiego i żydowskiego — nie została wykonana. Polityka większości członków Rady Bezpieczeństwa nie miała na celu usunięcia przeciwieństw narodowościowych w Palestynie i ustanowienia stosunków dobrego sąsiedztwa między narodem arabskim a narodem żydowskim. Przyczyniła się ona tylko do zaostrzenia tych przeciwieństw oraz pchnęła Arabów i Żydów na drogę walk, które doprowadziły do zbrojnego konfliktu w Palestynie.

Do wybuchu wojny w Palestynie przyczyniły się propozycje pewnych państw co do zmiany uchwał Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada oraz wniosek delegacji amerykańskiej ustanowienia powiernictwa nad Palestyną".

Min. I. Barzylaj
u przedstawiciela MSZ

WARSZAWA. — Sekretarz Generalny MSZ — ambasador Stefan Wierbłowski przyjął w dniu 25 b. m. nowoprzybyłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Państwa Izrael — Izraela Barzylaja.

Komunikat Tassa w sprawie Berlina
i o przebiegu rozmów między czterema mocarstwami

MOSKWA (PAP) Agencja Tass upoważniona została do opublikowania komunikatu w sprawie sytuacji w Berlinie i pertraktacji, jakie odbyły się w tej kwestii między rządami ZSRR USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu sierpnia i września rb. Jest to tymbardziej konieczne — stwierdza agencja — że komunikaty w danej sprawie, jakie pojawiły się w prasie anglo-amerykańskiej i francuskiej, jak również oświadczenia osobistości oficjalnych, włączając w to przemówienie p. Bevina w Izbie Gmin z 22 września, nie dają właściwego pojęcia o sytuacji w Berlinie i o wspomnianych pertraktacjach, a niekiedy wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Rząd radziecki w swej nocie do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji 14 lipca rb. oświadczył, iż sytuacja jaka wytworzyła się w Berlinie, powstała w wyniku naruszenia przez rządy: USA, Wielkiej Brytanii i Francji powziętych uprzednio na konferencji poczdamskiej uchwał oraz porozumienia 4-ch mocarstw o mechanizmie kontrolnym w Niemczech i w Berlinie. Wyrazem tego naruszenia było przeprowadzenie przez trzy mocarstwa separatystycznej reformy walutowej, wprowadzenie odrębnych znaków pieniężnych dla zachodnich sektorów Berlina oraz polityka rozczłonkowania Niemiec.

Sytuacja wytworzona na skutek separatystycznych poczynań mocarstw zachodnich oznacza, iż trzy rządy nie poprzestają na wyłącznej admin. zachodnich stref Niemiec lecz pragną jednocześnie administrować pod względem walutowo-finansowym radziecką strefą okupacyjną przez wprowadzenie w Berlinie, znajdującym się w centrum strefy radzieckiej, swej odrębnej waluty i w ten sposób zdezorganizować gospodarkę strefy wschodniej w Niemczech i w rezultacie —wyprzeć stamtąd ZSRR.

Okoliczność powyższa zmusiła dowództwo radzieckie w Niemczech do wydania zarządzeń w zakresie ograniczenia komunikacji między Berlinem, a zachodnimi strefami okupacji Niemiec, aby uchronić interesy ludności niemieckiej i obronić ekonomikę strefy radzieckiej przed dezorganizacją.

Z uwagi jednak na to, iż rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w końcu lipca zwróciły się do rządu ZSRR z propozycją wspólnego rozpatrzenia sytuacji w Berlinie oraz tych bardziej szerokich problemów, o które ona zahacza, rząd radziecki propozycję tę zaakceptował W wyniku rozmów, jakie w ciągu sierpnia odbyły się w Moskwie między czterema rządami, uzgodniono, że następujące kroki zostaną podjęte jednocześnie pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między czterema dowództwami naczelnymi w Berlinie w sprawie ich praktycznej realizacji.

a) zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w dziedzinie transportu i handlu między Berlinem a strefami zachodnimi oraz w zakresie przewozu ładunków do strefy radzieckiej Niemiec i z powrotem.

b) jednocześnie niemiecka marka strefy radzieckiej wprowadzona zostanie jako jedyna waluta dla Berlina, a marka zachodnia ‚B' zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Uzgodniono przy tym, że wprowadzenie niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jedynej waluty dla Berlina oraz cały szereg funkcji w zakresie późniejszego regulowania obiegu pieniężnego w Berlinie, pozostawać będzie pod kontrolą 4-ch mocarstw.

W związku z tym polecono 4-m gubernatorom w Berlinie opracować konkretne zarządzenia, zmierzające do realizacji osiągniętego w Moskwie porozumienia, jak również przewidziano kontynuowanie rozmów w Moskwie odnośnie innych zagadnień, związanych z sytuacją w Niemczech.

Odbyte na początku września w Berlinie rozmowy między 4-ma gubernatorami nie zostały zakończone z uwagi na to, iż rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji przeniosły pewne sprawy, w których zarysowały się rozbieżności między gubernatorami, do Moskwy, celem wspólnego rozpatrzenia z rządem ZSRR

Wspomniane wyżej rozbieżności dotyczą 3-ch zagadnień, przy czym stanowisko rządu radzieckiego odnośnie tych zagadnień jest następujące:

1) Rząd Radziecki domaga się rozciągnięcia kontroli dowództwa radzieckiego nad przewozem ładunków towarowych i pasażerów drogą lotniczą między Berlinem a strefami zachodnimi, podobnie jak to się dzieje z transportem kolejowym, wodnym i kołowym. Linie lotnicze nie mogą być wyłączone spod kontroli i z uwagi na to, że między 4-ma rządami zostało uzgodnione, iż porozumienie winno przewidywać wprowadzenie odpowiedniej kontroli nad obiegiem pieniężnym w Berlinie oraz nad handlem Berlina ze strefami zachodnimi.

2) Rząd Radziecki uważa za konieczne ściśle przestrzegać osiągniętego w Moskwie porozumienia między 4-ma rządami odnośnie 4-rostronnej komisji finansowej i jej funkcji, dotyczących realizacji zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie. Rząd Radziecki nie może zgodzić się na takie rozszerzenie funkcji komisji finansowej, które umożliwiłoby jej ingerencję w zakresie regulowania obiegu pieniężnego w strefie radzieckiej

3) Rząd radziecki zgodził się na życzenie rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji aby wprowadzona została kontrola 4 mocarstw nad handlem Berlina ze strefami zachodnimi i innymi krajami, włączając w to również wydawanie odpowiednich licencji, wskutek czego usunięta została różnica poglądów, istniejąca w tej sprawie.

Z powyższego wynika jasno, jakie jest istotne stanowisko rządu radzieckiego w kwestii uregulowania sytuacji w Berlinie na wzajemnie możliwej do przyjęcia podstawie.

W tych warunkach od rządów: USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy, czy pertraktacje we wspomnianej wyżej kwestii zostaną zerwane, czy też osiągnięte zostanie zadawalniające porozumienie między ZSRR. USA Wielką Brytanią i Francją.

Jak Izrael prowadzi walkę

przeciw grupom terrorystycznym

(Korespondencja własna z Tel-Awiwu)

Dokonane przez odszczepieńców w przeddzień sesji Zgromadzenia Ogólngo ONZ morderstwo na osobie mediatora hr. Bernadotte było, jak oświadczył rząd Izraela, ciosem w plecy wymierzonym przeciw państwu żydowskiemu. Tym razem rząd przystąpił natychmiast do wytępienia gniazd terroru faszystowskiego, działającego na rzecz światowego imperializmu. Jak donosiliśmy już, Irgun i grupa Sterna zostały zdelegalizowane. Dokonane morderstwo było czymś tak haniebnym, tak wyraźnie szkodliwym dla Izraela, że na początku wielu wyrażało wątpliwość, czy zbrodni tej mogli dopuścić się Żydzi, nawet odszczepieńcy. Wątpliwości rozproszyły ulotki, które rozesłała grupa, nosząca nazwę „Chazit Hamoledet" (Front Ojczyźniany), która jak się wyraził oficjalnie rzecznik rządu Izraela jedynie pozornie oddzieliła się od bandy Sterna. W ulotkach tych, wrzuconych do skrzynek pocztowych wszystkich konsulatów, piszą oni co następuje: „17 września wykonaliśmy wyrok śmierci na hr. Bernadotte. Był on jawnym agentem naszego angielskiego wroga, a zadaniem jego było wprowadzenie w życie angielskich planów poddania naszego kraju obcemu panowaniu i oddania go w ręce wroga. Nie zawahał się on nawet zaproponować oddania Jerozolimy Abdulli".

Równocześnie poseł Ameryki w Izraelu J. Mac Donald otrzymał od sternistów listy z pogróżkami.

Rząd przystąpił natychmiast z całą energią przede wszystkim do znalezienia sprawców zbrodni, a następnie do likwidacji odszczepieńczych organizacji terrorystycznych.

W pierwszej odezwie do ludności rząd stwierdził, że czyni wszystko, aby zmobilizować całą siłę państwa w celu zlikwidowania „zdrady we własnym domu" i wzywa całą ludność do pomocy rządowi w jego wysiłkach. „Zbrodnia popełniona w Jerozolimie jest ciosem w plecy Izraela, gdyż dokonana została na obszarze kontrolowanym przez Żydów. Mamy tu do czynienia z próbą likwidacji dobrych stosunków między Izraelem a Organizacją Narodów Zjednoczonych. Mordercy i ich wspólnicy zostaną oddani w ręce sprawiedliwości, a rząd wypleni kryminalną bandę, która odpowiedzialna jest za dokonaną zbrodnię".

Równocześnie podano oficjalnie do wiadomości, że w pierwszych godzinach po dokonaniu zbrodni aresztowano w Tel-Awiwie i okolicach około czterdziestu podejrzanych osób. Według później podanych nieoficjalnych doniesień liczba aresztowanych sięga kilkuset osób: W Jerozolimie do akcji przeciwko terrorystom użyto dużych sił policyjnych wspartych przez wojsko. W sobotę 18.9 o 2 p. p. ogłoszono w mieście godzinę policyjną, podczas której patrole rewidowały wszystkie domy. O wprowadzeniu godziny policyjnej, pierwszej od czasu proklamowania Jerozolimy terenem okupowanym przez Izrael, ogłoszono przez radio. Ludność natychmiast zastosowała się do tego zarządzenia. Mieszkańcy miasta, przyzwyczajeni do godzin policyjnych za czasów reżimu mandatowego rozeszli się do domów i w ciągu paru minut ulice opustoszały. Przepustki uprawniające do znajdowania się na ulicy otrzymały osoby zatrudnione w ważnych przedsiębiorstwach i reporterzy gazet.

Wieczorem tego dnia wydano komunikat oficjalny, który głosił, że godzina policyjna jeszcze trwa i że aresztowano dotychczas 60 osób. Wśród aresztowanych nie było żołnierzy Cwa Hahagana Leisrael. Skonfiskowano pewną ilość broni.

„Wyjazd z Jerozolimy został uniemożliwiony — donosił dalej komunikat. — Porty i lotniska w kraju zostały zamknięte, a wszystkie odjazdy wstrzymane. Poszukiwania winowajców zbrodni trwają w dalszym ciągu".

Tego samego dnia po posiedzeniu rządu, które przeciągnęło się daleko po północy, wydano szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu umożliwienie władzom opanowanie sytuacji.

Celem zarządzeń, które natychmiast wprowadzone zostały w życie, była likwidacja terroru i umożliwienie pociągnięcia do odpowiedzialności członków organizacji terrorystycznych i każdej osoby, która okaże pomoc tym wyjętym z pod prawa organizacjom. Członkowie rządu Izraela otrzymali krótką broń dla własnej ochrony.

Nazajutrz w niedzielę 19 bm. w oficjalnym komunikacie podano do wiadomości, że operacje, zmierzające do wykrycia sprawców zamachu morderczego na hr. Bernadotte prowadzone są w Jerozolimie z całą stanowczością. Kryminalny Wydział Śledczy policji przy badaniu zatrzymanych współpracuje z wojskowymi organami śledczymi. W celu ulżenia sytuacji ludności cywilnej władze uznały za możliwe znieść godzinę policyjną. Nie oznacza to jednak, że zaprzestano operacji przeciwko terrorystom. Akcja ta prowadzona jest również poza Jerozolimą. Ubiegłej nocy dokonano aresztowań w Haifie..

Komunikat donosił dalej, że nadzwyczajne zarządzenia, wydane przez rząd zostaną opublikowane w przeciągu 24 godzin.

Ilość osób aresztowanych w Jerozolimie sięga 300. Izraelskie władze wojskowe zawiadomiły generała Lundstroema, że zarówno on, jak i każdy inny członek misji ONZ, który był świadkiem zbrodni będą proszeni o pomoc w identyfikacji podejrzanych o dokonanie morderstwa. Pośród osób, aresztowanych poza Jerozolimą znajduje się szereg przywódców bandy Sterna, w tej liczbie redaktor ich organu gazety „Miwrak' Amikam oraz główny ich rzecznik Sofer. Dowódca grupy Sterna Fridman-Jelin i jego zastępca Szajb znajdują się dotychczas na wolności.

Dokonano rewizji we wszystkich bazach sternistów w Jerozolimie, oraz w pobliskiej wsi Abu-Gosz gdzie znajduje się mała grupa „sternistów arabskich". Policja dokonała również rewizji w głównej kwaterze sternistów w Tel-Awiwie, gdzie skonfiskowano wielką ilość dokumentów.

Artykuły wstępne, które ukazały się tego dnia we wszystkich izraelskich gazetach wyraziły uznanie dla kroków przedsięwziętych przez rząd i domagały się całkowitej likwidacji grup odszczepieńczych, które shańbiły imię Izraela.

W poniedziałek 20 bm. w komunikacie oficjalnym podano do wiadomości, że komisja złożona z ministra sprawiedliwości dra Feliksa Rosenbluetha, ministra spraw wewnętrznych Icchaka Grynbauma i ministra policji Bechara Shitreeta opracowała projekt ustawy upoważniającej rząd do podjęcia jaknajsurowszych kroków przeciwko organizacjom terrorystycznym i osobom, które organizacje te popierają. Ustawa zostanie opublikowana, gdy tylko podpisze ją minister obrony.

Komunkat podał dalej, że ustawa ta ma oddać w ręce rządu skuteczny instrument do wyplenienia grup terrorystycznych i terroru. Ustawa ta nie dotyczy zwykłych przestępstw, które podpadają pod istniejący kodeks karny (mordercy hr. Bernadotte'a będą jeszcze sądzeni na podstawie tego kodeksu). Nowa ustawa zawiera zakaz przynależności do organizacji terrorystycznych. Poszczególne paragrafy tej ustawy dadzą możność rządowi wszcząć postępowanie przeciw tym grupom oraz zdefiniować pojęcie grupy terrorystycznej.

Irgun w Jerozolimie otrzymał w poniedziałek o godz. 10 rano ultimatum od rządu, aby w ciągu 24 godzin rozwiązał swe grupy. Członkowie Irgunu mają bez żadnych warunków wstąpić do Cwa Hahagana Leisrael. Rząd ostrzegł, iż na wypadek odrzucenia ultimatum, *armia podejmie przeciwko Irgunowi* jak najbardziej stanowczą akcję przy użyciu wszystkich stojących do jej dyspozycji sił. Na wypadek przyjęcia ultimatum rząd przyrzekł amnestię za dotychczasowe akty terroru od chwili powstania państwa żydowskiego.

Irgun przyjął ultimatum bez sprzeciwu. Jak wiadomo Irgun utworzył na terytorium Izraela legalne stronnictwo polityczne, a tylko na terenie Jerozolimy istniał dalej jako organizacja wojskowa. Obecnie przywódcy Irgunu, przyjmując ultimatum zobowiązali się rozwiązać swą organizację również w Jerozolimie. Rząd Izraela, który postanowił zlikwidować terror w państwie żydowskim, musi strzec aby likwidacja Irgunu była nie tylko formalną. Dni „Altaleny", kiedy wchodzący w skład Cwa Hahagana Leisrael byli członkowie Irgunu na rozkaz swego kierownictwa skierowali broń przeciwko Armii Izraela nie mogą się więcej powtórzyć.

M. K.

Angielska służba wywiadowcza

wmieszana w sprawę zabójstwa Bernadotte'a

TEL-AWIW. Jak podaje korespondent agencji Telepress z Tel-Awiwu, w politycznych kołach stolicy Izraela wskazują na to, że szef angielskiej wojskowej służby wywiadowczej na Środkowym Wschodzie gen. Clayton otrzymał z końcem sierpnia dyrektywy w sprawie rozpoczęcia działalności, których wynikiem byłoby stworzenie wrogiej atmosfery wokół państwa Izrael. Atmosfera ta w znacznym stopniu miałaby ułatwić zadanie delegacji angielskiej i amerykańskiej na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu podczas debat nad sprawą palestyńską.

Gen. Clayton, jako główny agent angielski w dziedzinie wywiadu na Środkowym Wschodzie stworzył po wojnie szeroką sieć wywiadowczą, umieszczając swoich ludzi we wszystkich nacjonalistycznych organizacjach arabskich oraz w organizacji Irgun Zwei Leumi w Palestynie. Jak donosi korespondent Telepress, podczas aresztowań kierowników grupy Sterna, przeprowadzonych na rozkaz państwa Izrael po zamordowaniu Bernadotte'a aresztowano również kilku agentów wywiadu angielskiego. Jeden z aresztowanych Nahum Nimri, jako specjalista do spraw arabskich, został wysłany przez wywiad angielski do Syrii. Nimri zajmował się specjalnie sprawą ruchu wojsk w Palestynie. Razem z Nimrim został aresztowany jego bliski współpracownik S. Tanley Godfoot, który miał bliskie stosunki w kołach oficerów angielskich.

Raport Bernadotte'a w sprawie Palestyny

(dokończenie ze str. 1-ej)

nie, każde rozsądne rozwiązanie, poparte autorytetem ONZ. Nie oznacza to, jakoby w chwili obecnej istniały szerokie możliwości osiągnięcia formalnego porozumienia między obiema stronami. Moim zdaniem — mimo, że formalne porozumienie byłoby najbardziej pożądane — nie jest ono nieodzowne dla osiągnięcia pokojowego rozwiązania na danym etapie. Uważam natomiast za konieczne, by Generalne Zgromadzenie zajęło stanowczą pozycję w stosunku do politycznej strony zagadnienia — w świetle wszystkich wydarzeń, jakie zaszły od czasu ostatniej sesji ONZ. Rezolucja ONZ winna być na tyle rozsądna, by udaremnić wszelkie próby odrzucenia jej i zapewnić wykonanie rozkazu Rady Bezpieczeństwa przez ewentualne użycie sił zbrojnych".

UTRZYMANIE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO JEST „JEDYNYM REZULTATEM" UCHWAŁY Z 29 LISTOPADA

Oświadczając, że niezawisłe państwo żydowskie musi być uważane za fakt bezsporny, sprawozdanie wskazuje na to, że utworzenie tego państwa jest jedynym rezultatem uchwały listopadowej ONZ.

„Państwo żydowskie jest realnym, solidnie utrwalonym i żywotnym tworem" — czytamy w raporcie. Tymczasowy rząd Izraela wykonuje swą władzę bez żadnych ograniczeń i posiada wszelkie cechy całkowitej suwerenności. Państwo żydowskie zrodziło się nie z pokoju jak przewidywaliśmy w uchwale, lecz raczej — jak wiele innych państw w historii — z walki i rozlewu krwi. Utworzenie tego państwa stanowi jedyny rezultat uchwały, a nawet ten został osiągnięty środkami wręcz odmiennymi od tych, jakie przewidywała decyzja ONZ. Tworząc swoje państwo w ogniu dział, Żydzi dali przekonywujący dowód swej umiejętności i uporu".

Hr. Bernadotte podnosi dalej, iż „czas sprzyja Izraelowi i pod tym względem okresy obu rozejmów były szczególnie korzystne dla Rządu Tymczasowego".

STANOWISKO ARABSKIE JEST NIEREALNE

Odrzucając wszelką inną, prócz podziału, możliwość rozwiązania problemu palestyńskiego — sprawozdanie stwierdza, że „w świetle rozwoju wypadków w ciągu ostatnich miesięcy, stanowisko arabskie okazało się nierealne" — przy czym dodaje, „że można w ogóle zakwestionować, czy propozycje państw arabskich mogły przysłużyć się interesom Arabów palestyńskich. W danym stadium zagadnienia i w świetle wszystkich okoliczności, projekt kantonalnego lub federalnego państwa nie posiada żadnych wartości praktycznych, które by uczyniły ten plan godnym uwagi".

Sprawozdanie stanowczo opowiada się za powrotem uchodźców do swych domów. „Jest faktem bezspornym, iż żadne rozwiązanie nie może być całkowitym, jeśli nie uzna się prawa uchodźców arabskich do powrotu do swych miejsc zamieszkania, skąd zostali wygnani na skutek niebezpieczeństw związanych ze zbrojnym konfliktem między Żydami a Arabami w Palestynie".

ZALECENIA DOTYCZĄCE TERYTORIUM ARABSKIEGO

Odnośnie części Palestyny, która nie będzie włączona do państwa żydowskiego, sprawozdanie zaleca, by decyzja co do tych obszarów była pozostawiona rządom państw arabskich w pełnym porozumieniu z arabskimi mieszkańcami Jerozolimy. Ze względu jednak na historyczną łączność i wspólne interesy Palestyny i Transjordanii, istnieją ważne przyczyny przemawiające za tym, by arabskie terytorium Palestyny — po dokonaniu odpowiednich poprawek granicznych na korzyść innych państw arabskich — przyłączone zostało do Transjordanii.

Jest faktem charakterystycznym, że hr. Bernadotte, którego zamordowanie komentowane było przez wrogów Izraela, jako dowód niedojrzałości państwa żydowskiego, będącego rzekomo bezsilnym wobec własnych odszczepieńców — sam w ostatnim swoim sprawozdaniu, opublikowanym po śmierci, stwierdził pełną suwerenność władzy Izraela.

FRANCJA ZA UMIĘDZYNARODOWIENIEM JEROZOLIMY

PARYŻ, (Ita). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym uczczeniu pamięci Bernadotte'a i wysłuchaniu jego raportu, przedstawiciel Francji Aleksander Parodi zabrał głos w sprawie proponowanego przez Bernadotte'a planu umiędzynarodowienia Jerozolimy. Parodi nie bez dumy przypomniał Radzie, że na ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Nowym Jarku proponował on natychmiastowe ustanowienie skutecznego międzynarodowego reżimu nad Jerozolimą. Delegat francuski przedstawia sobie całe zagadnienie w sposób wybitnie nieskomplikowany: twierdzi on, że gdyby posłuchano wówczas jego „zbawiennych rad", uniknięto by całego konfliktu, a hr. Bernadotte byłby dziś przy życiu.

Parodi oświadczył, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa będzie jeszcze rozpatrywać problem Jerozolimy, Francja podtrzymywać będzie swoje stanowisko co do umiędzynarodowienia Jerozolimy.

ŚWIATOWY KONGRES ŻYDOWSKI SOLIDARYZUJE SIĘ Z RZĄDEM IZRAELA W SPRAWIE WYKORZENIENIA TERRORU.

LONDYN, (obsł. wł.). — Sekreatrz polityczny Światowego Kongresu Żydowskiego A. L. Easterman — w wydanym ostatnio oświadczeniu — napiętnował niecne zabójstwo hr. Bernadotte'a i płk. Serot.

W oświadczeniu czytamy:

„Ten bezsensowny wybryk — w chwili, gdy państwo Izraela dąży nieugięcie do odparcia agresji i utrzymania swej z takim trudem wywalczonej niepodległości — jest ohydnym i okrutnym przestępstwem.

Zbrodnia ta jest sprzeczna z zasadami humanizmu, który leży u podstaw tradycji żydowskiej i stanowi podłoże życia, wiary i dążeń żydowskich".

„Zabójstwo przedstawicieli ONZ jest aktem zdrady przeciwko narodowi i państwu Izrael. Żydzi na całym świecie są pełni gniewu i oburzenia i wyrażają pełne poparcie dla decyzji rządu Izraela, zmierzającej do wykorzenienia tego zła, które doprowadziło do zbeszczeszczenia Świętej Ziemi i splamienia dobrego imienia Żydostwa.

WYJAŚNIENIE

Na skutek technicznego przeoczenia został opuszczony w sprawozdaniu z powitania posła Bazylaja fragment który dotyczył powitania posła Izraela przez delegację Kongregacji Wyznaniowej w osobach płk. dr. Kahane i sekr. Bialera.

ARABOWIE ROZPOCZĘLI OFENSYWĘ POD LATRUN

TEL-AWIW. — Z kół żydowskich informują, że oddziały arabskie skoncentrowane pod Latrun, położonym na drodze między Tel-Awiwem a Jerozolimą, rozpoczęły w piątek zakrojoną na szeroką skalę ofensywę przeciwko żydowskim liniom komunikacyjnym.

WALKI W PALESTYNIE

TEL-AWIW. — Rzecznik armii żydowskiej oświadczył, iż oddziały Legionu Arabskiego zaatakowały i zdobyły w piątek rano wzgórza, zajmowane przez oddziały Izraela na wschód od Lyddy. Oddziały żydowskie, które następnie przeszły do kontrataku, pozycje te odzyskały.

NOWA GRUPA OBSERWATORÓW BELGIJSKICH W PALESTYNIE

BRUKSELA. — Udało się stąd do Palestyny drogą powietrzną 27 podoficerów armii belgijskiej, by wzmocnić grupę obserwatorów belgijskich w Palestynie. Za kilka dni udać się ma do Palestyny dalszych 23 obserwatorów. W ten sposób łączna liczba obserwatorów belgijskich w Palestynie wyniesie 100 osób.

NOWE MONETY IZRAELA

TEL-AWIW. — (obsł. wł.) Donoszą, że wkrótce w fabryce prywatnej w Jerozolimie rozpocznie się bicie nowych monet izraelskich. Oczekuje się, że pierwsze monety nowej emisji ukażą się w obiegu w najbliższym tygodniu.

Ekspansja USA na Śr. Wschodzie

Według doniesień dziennika egipskiego „Al Mysri", minister spraw zagranicznych Egiptu posiada w swym ręku tajny raport, z którego wynika, że apetyty Stanów Zjednoczonych w stosunku do bogactw naturalnych Środkowego Wschodu zataczają coraz szersze kręgi. Jak wynika z raportu, Stany Zjednoczone wykorzystując spór, który powstał między Afganistanem i Iranem w sprawie podziału wód rzeki Dilmend, chcą wmieszać się do tego sporu, aby wyciągnąć z niego dla siebie korzyści. Poseł amerykański w Afganistanie zażądał, aby rząd afganistański wysłał do Waszyngtonu ministra robót publicznych, gdzie ma on pertraktować z ekspertami amerykańskimi, którzy niedawno uregulowali sprawę wód rzeki Colorado z rządem meksykańskim. Przypuszczalnie powstanie komitet, złożony z rzeczoznawców amerykańskich, kanadyjskich i meksykańskich.

Dziennik wyjaśnia, że spór między Afganistanem i Iranem został właściwie sprowokowany przez Stany Zjednoczone, które wysunęły projekt, by ziemie na pograniczu między Afganistanem i Iranem zostały wykorzystane dla rolnictwa, co musi pociągnąć za sobą znaczny ubytek wód w rzece Dilmend, przeciwko czemu wystąpił Iran. Dziennik podkreśla, że posunięcia Stanów Zjednoczonych wskazują na coraz większe zainteresowanie się Środkowym Wschodem. Stany Zjednoczone nie tylko rozszerzają swe wpływy w Iranie i Afganistanie, ale dążą rówież do wykorzystania sporu o rzekę Dilmend w interesach towarzystw amerykańskich, kanadyjskich i meksykańskich.

Jak donoszą dzienniki „Zendegi" i „Nedjate Iran" senator amerykański Gourney, w towarzystwie posła amerykańskiego w Iranie Wilu odwiedził 22 września br. szacha, z którym odbył godzinną rozmowę, po czym Amerykanie udali się do Libanu.

Dziennik „Dag" twierdzi, że podróż Gourney'a ma przede wszystkim na celu zrealizowanie planu amerykańskiego, zmierzającego do utworzenia „sojuszu państw śródziemnomorskich i Bliskiego Wschodu, sąsiadujących z Rosją, do liczby których Amerykanie zaliczają również Iran".

W związku z wizytą senatora Gourney'a w Iranie, dziennik „Dag" podkreśla dążenia ekspansjonistyczne Stanów Zjednoczonych na Środkowym Wschodzie i w rejonie śródziemnomorskim. Dziennik stwierdza, że w Iraku daje się zauważyć wzmożona konkurencja między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Amerykanie starają się wyprzeć Anglików z rynku irackiego. Stany Zjednoczone zaproponowały rządowi irackiemu pożyczkę w wysokości 200 tys. dol. na „ożywienie rolnictwa" irackiego, uwarunkowaną dopuszczeniem doradców amerykańskich, którzy mają kontrolować życie gospodarcze kraju. (TASS)

Ekspedycja wojskowa ONZ

uda się do Palestyny?

Wyższy urzędnik kwatery głównej rozjemcy ONZ dla spraw Palestyny oświadczył, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie miał podobno zwrócić się do Narodów Zjednoczonych o wysłanie 6-tysięcznej ekspedycji wojskowej do Jerozolimy w celu nadzorowania rozejmu.

DALSZE ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA

TEL-AWIW, (obsł. wł.) — Stało się tu obecnie wiadome, że specjalny przedstawiciel Trygve Lie w Tel Awiwie, John Reedman omówił jeszcze w okresie pierwszego rozejmu przyjęcia proponowanej przez rząd Izraela ochrony wojskowej lub policyjnej dla sztabu ONZ. W tych dniach jednak urzędnicy ONZ otrzymali straż ochronną na własne żądanie.

Poseł USA w Tel-Awiwie James Mc Donald zgłosił się do min. Szertoka w związku ze specjalną instrukcją, otrzymaną przezeń z Waszyngtonu. Jak podano następnego dnia, Mc Donald otrzymał kilka listów z pogróżkami od grupy Sterna i w związku z tym, władze Izrael przydzieliły mu specjalną straż dla ochrony.

NOWY ROZJEMCA ONZ W PALESTYNIE NIE CHCE OCHRONY

LNDYN. — Agencja Reutera donosi z Haify, że nowy rozjemca ONZ w Palestynie Bunche oświadczył, że nie zamierza zwracać się do nikogo z prośbą o przydzielenie mu straży ochronnej. Bunche zaprzeczył również jakoby otrzymał listy z pogróżkami.

Jak wykorzystuje się śmierć Bernadotte'a

dla kampani przeciwko Izraelowi

LONDYN. — Redaktor „New York Star", **Bartley Crum**, który wrócił niedawno z Palestyny, oświadczył — jak donosi agencja Reutera — że „niektóre koła na terenie Narodów Zjednoczonych starają się ubić kapitał polityczny ze śmierci hr. Bernadotte'a". Bartley Crum podkreślił, że wbrew wyraźnym życzeniom wdowy po Bernadotte, ażeby ciało jej męża zostało przewiezione samolotem bezpośrednio do Szwecji, wykorzystywano zwłoki zamordowanego do licznych melodramatycznych inscenizacji przy przewożeniu zmarłego z miejsca na miejsce. Celem tych poczynań było wytwarzanie specjalnej atmosfery nienawiści, którą zainteresowane koła mają zamiar wykorzystać dla swoich politycznych celów na forum międzynarodowym.

NOWY JORK, (obsł. wł.). — **„New York Herald Tribune"** publikuje artykuł wstępny, zawierający ostrzeżenie pod adresem tych, którzy chcieliby wykorzystać tragiczną śmierć hr. Bernadotte'a, jako pretekst dla dalszego odwleczenia ostatecznego rozwiązania kwestii palestyńskiej.

„Wypadek zamordowania hr. Bernadotte'a — stwierdza autor — nie może nie odbić się szerokim echem w Ziemi Świętej, nie tylko pod aspektem wewnętrznych interesów Izraela, lecz również w świetle szerokiego zadania osiągnięcia trwałego pokoju w Palestynie. Może znajdą się tacy Arabowie, którzy sądzą, że mord ten da im przewagę w rokowaniach. Ale istnienie państwa żydowskiego nie jest zależne od incydentów i nawet tragicznych błędów. Nie wolno przeto Arabom wykorzystać tego zdarzenia przeciwko Izraelowi".

Artykuł stwierdza w dalszym ciągu, że „wyczyn Sternowców zupełnie zdyskredytował fanatycznych nacjonalistów żydowskich, którzy dotychczas stanowili główną przeszkodę dla osiągnięcia rozsądnego rozwiązania". Śmierć hr. Bernadotte'a — jak i wielu innych, którzy zginęli w wojnie palestyńskiej — jest potępieniem ekstremistów wszystkich maści i wszystkich tych, którzy przyczynili się do kontynuowania walk. „Czy można uważać za zbyt śmiałą nadzieję że z tego zła, jakim było zamordowanie mediatora ONZ, wyniknie dobro — a pokój z wojny, która utraciła już wszelki sens? ?

STANY ZJEDNOCZONE POPRĄ KANDYDATURĘ IZRAELA

NOWY JORK, (obsł. wł.). — Przemawiając na zebraniu 300 przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego z wszystkich stron kraju, członek Kongresu J. Jawitz oświadczył, że Stany Zjednoczone poprą prośbę Izraela o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Mówca zakomunikował zebranym, że oświadczenie jego jest oparte na wiarogodnych informacjach, otrzymanych od min. Marshalla.

J. Jawitz zaapelował do Banku Importowo-Eksportowego o udzielenie Izraelowi odpowiedniej pożyczki.

HERC

Tragedia Żydów w Marokku

Artykuł niniejszy należy do serii reportaży, napisanych przez wysłannika Organizacji Syjonistycznej w Marokku. Autor po powrocie do Izraela składa relację z tego co widział w Afryce.

Mało kto w świecie żydowskim zna gorzką prawdę o życiu Żydów marokkańskich. Nawet ci, którzy zajmują się przyjmowaniem imigrantów z północnej Afryki dziwią się, gdy dowiadują się o faktycznym stanie rzeczy oraz o tym, że podobne warunki mogą istnieć jeszcze w dwudziestym wieku.

Kiedy wprowadzamy gradacje w cierpieniach Żydów, określeniem „warunki życia w krajach arabskich" obejmujemy położenie mniej lub więcej jednakowe dla części naszego narodu. Jest to sytuacja ludzi, zbliżona do warunków niewolnictwa i wyzysku średniowiecza. Na tym froncie naszej walki narodowej mowa jest głównie o żydostwie półwyspu arabskiego i Iraku. O Afryce północnej, a zwłaszcza o Afryce francuskiej przywykliśmy myśleć jako o ważnym centrum żyd., w którym Żydzi żyją wprawdzie w ubóstwie, ale korzystają przynajmniej z opieki państwa francuskiego, które zwykle znajduje „liberalne" formy dla wyzysku kapitalistycznego. Każdy Żyd zachodni posiada w sercu pewną dozę kredytu moralnego dla narodu — twórcy rewolucji, która przyniosła wolność również nam i spodziewa się, że pomimo niskiego poziomu życia Żydów w Północnej Afryce — mają oni zapewnione przynajmniej elementarne prawa polityczne i minimalne warunki w walce o byt. Niestety tak nie jest.

POD WŁADZĄ SUŁTANA

Wystarczy przejść się po ulicach getta jednego z większych miast marokkańskich, aby stwierdzić gorzką prawdę: 95 proc. Żydów marokkańskich żyje zamkniętych murami getta. Tylko kilka tysięcy osób (przeważnie Żydzi aszkenazyjscy) mieszkają w dzielnicach mieszanych, a jedynie nieliczne jednostki mogą zamieszkiwać dzielnice europejskie. Każdy Żyd, pragnący opuścić getto, musi uzyskać specjalne zaświadczenie prywatnej kancelarii sułtana, stwierdzające jego wyjątkowe zasługi dla państwa, albo... musi rozporządzać odpowiednio wysokimi środkami pieniężnymi na przekupienie wysokich urzędników tej kancelarii. Los Żydów spoczywa faktycznie w ręku urzędników sułtana, gdyż nie istnieje żadne ustawodawstwo, które zapewniałoby Żydom jakiekolwiek prawa obywatelskie.

Żydzi sądzeni są przez duchownych sędziów muzułmańskich (khadi), którzy kierują się wyłącznie własnym „sumieniem", mającym zastąpić kodeks prawny, który nie istnieje tu dla Żydów. Żydzi nie mają również możliwości obrony.

Wymierzane kary należą do kategorii najbardziej okrutnych: chłosta, więzienie bez jedzenia, co oznacza choroby i kalectwo oraz surowe kary, pochodzące ze średniowiecza — ciężkie prace w okropnych warunkach i kary śmierci w różnych postaciach. Jeżeli istnieje jakieś ustawodawstwo dla Żydów, to obejmuje ono tylko zakazy. I tak nie wolno Żydom swobodnie poruszać się, nie wolno im uprawiać handlu międzymiastowego bez udziału muzułmanów, nie wolno im tworzyć organizacji na skalę krajową, nie wolno rozmawiać, a ostatnio nawet modlić się w języku hebrajskim, nie wolno nauczać języka...

Dla kontroli nad przestrzeganiem tych przepisów stworzono wielki aparat, w którym zatrudnionych jest 22 proc. wszystkich urzędników sułtana. Są to policjanci, których zadaniem nie jest chronić Żydów, lecz naodwrót: pilnować ich, „aby byli wiernymi poddanymi" władcy Marokka francuskiego.

ŻYCIE W GETTACH

Według spisu ludności z 1921 roku, żyło w Marokku 210 tys. Żydów. Od tego czasu powiększyła się ludność Marokka o 65 proc., a z nią również osiedle żydowskie, odznaczające się wielkim przyrostem naturalnym. Obecnie ocenia się ludność żydowską Marokka na około 320 tysięcy. Z tego tylko 20 tysięcy żyje poza obrębem gett. Tych dzieli od reszty żydostwa przepaść. Obcość graniczącą z wrogością dzieli burżuazję i inteligencję żydowską, skupioną w europejskich dzielnicach mieszanych, od ludu, żyjącego w nędznych zaułkach getta.

Czym zajmują się Żydzi gett marokkańskich? Zatrudnieni są przeważnie w drobnym handlu i tradycyjnym rzemiośle żydowskim, jak szewstwo, krawiectwo, jubilerstwo i in. Poza tym pracują jako tragarze oraz wypełniają różne usługi w wojsku farncuskim. Te źródła zarobków nadają życiu żydowskiemu niestały i nerwowy charakter. Każda zmiana polityczna z zewnątrz Marokka albo też na jego terenie może wpłynąć bezpośrednio na życie tego społeczeństwa i jego nastrój.

Ciężary podatkowe, ograniczenia handlu i incjatywy żydowskiej uniemożliwiają utrwalenie ich pozycji ekonomicznej. W samym getcie nie widać różnic klasowych między najbiedniejszymi a „najbogatszymi": Ubóstwo jest zjawiskiem ogólnym. Poniżająca nędza i brak nadziei na zmianę tego stanu rzeczy doprowadziła do zepsucia i degeneracji.

BRAKI W WYCHOWANIU DZIECI

Przyrost naturalny wśród Żydów marokkańskich jest bardzo wysoki. Znaczna większość osiedla żydowskiego jest młoda. Gdzie się nie udasz — wszędzie mnóstwo dzieci. Na ulicach, w warsztatach, w sklepach, poza gettem, umorusane, chore, w rozbawionych grupkach „rozbójników" bądź też samotne i przygnębione na rogach ulic spędzają dzieci żydowskie swój czas.

Droga do szkół jest dla nich zamknięta. Tylko 12 proc. dzieci żydowskich w Marokku uczy się w szkołach „aliance". Około 500 najzdolniejszych uczy się w szkołach Ort'u. Szkoły francuskie są dla nich zupełnie niedostępne, a w szkołach państwowych wprowadzono numerus clausus. Garzki jest los dzieci żydowskich w tych szkołach. są one kozłem ofiarnym dla uczniów i nauczycieli marokkańskich. Ci ostatni nie odznaczają się zresztą zbytnimi zaletami pedagogicznymi. 88 proc. dzieci pozostaje na ulicy. Przepędzane z domu szukają one zarobku. W straszliwych warunkach wyzysku, panujących w gettach nie ma pracy dla wszystkich dzieci. Zagadnienie opuszczonych i pozbawionych dzieci jest najbardziej palące, lecz nie ma nikogo, ktoby o tym pomyślał.

Jaglica czyni spustoszenie wśród dzieci żydowskich. 34 proc. dotkniętych jest tą chorobą, która kończy się przeważnie całkowitą lub częściową ślepotą. Ciężko jest patrzeć na wielu ślepych, którzy chodzą po domach i żebrzą. „Zdrowi", pracujący dokoła zajęci są całkowicie własnymi troskami i dla tego nie przejmują się zbytnio głosami żebraków. Żydowskie organizacje filantropijne nie interesują się losem naszych braci w Marokku. Jeden z urzędników Jointu w Paryżu opowiedział mi, że z wielu stron podjęte zostały wysiłki w kierunku wprowadzenia działalności tej wielkiej instytucji w Afryce północnej, lecz na daremnie. Według jego słów nie ma również widoków na naprawienie tego zła w najbliższym czasie. „Nie ma w Ameryce nikogo, ktoby ujął się krzywdy Żydów marokkańskich."

Również towarzystwo OZE, które posiada wielkie zasługi w dziedzinie zdrowia, a zwłaszcza wychowania dzieci żydowskich w Europie, nie podjęło na tym terenie jeszcze należytej działalności

Ze sportu

ŻKS Wałbrzych — Zjednoczenie 3:0

Drużyna wałbrzychskiego ŻKS mimo utraty kilku swoich czołowych zawodników rozstrzygnęła pierwsze zawody o mistrzostwo kl. B na swoją korzyść, zwyciężając groźną drużynę „Zjednoczenie Energetyczne" w stosunku 3:0. Bramki uzyskali: Gruszka (2), Stryjkowski (1).

GWIAZDA (Wrocław) — TUR (Ziębice) 3:1

W Ziębicach gościła drużyna piłkarska ŻRKS „Gwiazda" z Wrocławia rozgrywając towarzyskie zawody z miejscowym TUR-em. Spotkanie po dość ciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny żydowskiej w stosunku 3:1. Strzelcami bramek byli: Halka, Duktiar, Sztachel.

SPARTA — GWIAZDA 3:0

Zawody o mitrzowstwo kl. C pomiędzy Gwiazdą z Dzierżoniowa a spartą z Bielawy zakończyły się porażką drużyny żydowskiej w stosunku 3:0.

ŻKS (Świdnica) — ŻKS Wolność (Dzierżoniów) 1:1.

Po ostrej grze w meczu o mistrzostwo kl. C **ŻKS (Świdnica) — ŻKS Wolność (Dzierżoniów) 1:1**

KOMUNIKAT

Dnia 23 września (19 elut) o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Teatru Żydowskiego przy ul. Jaracza 2 *akademia żałobna poświęcona piątej* rocznicy likwidacji getta wileńskiego.

W części oficjalnej wezmą udział: dr A. Libo, M. Rajak, poeta E. Wogler, E. Gersztater, A. Żeleźniakow i inni.

W częśc artystycznej — Ida Kamińska, Keti Efron, Wiera Libo i inni.

RADIOAPARATY
NAPRAWIA
fachowo
szybko
i tanio
dyplomowany mistrz radiotechnik
F-ma B. SZTAMLER
Łódź. ulica Próchnika Nr 13 telefon 141-78

Kat Zagłębia, Kucyński-skazany na śmierć

Dziś opublikowano wyrok w trwającym od dłuższego czasu procesie gestapowca Kucyńskiego.

Przewód sądowy wykazał, że Kucyński ponosi winę, za likwidację ludności żydowskiej okręgu Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa-Górnicza, Katowice i okolicy ponieważ:

a) brał udział i kierował łapankami i wysiedleniami m. innymi wysiedleniem likwidacyjnym w 1943 r.

b) osobiście znęcał się i maltretował ludność żydowską.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu Kucyński został skazany na karę śmierci.

POWRÓT DYR. LANGNASA

Dyr. Agencji Żydowskiej dla Palestyny w Warszawie dr Saul Langnas wrócił w dniu dzisiejszym z Izraela i objął urzędowanie.

POMOC KIBUCU ARCI ZNISZCZONYM KIBUCOM

TEL-AWIW (kor. wł.). — W kibucu „Hazorea" odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Kibucu Arci Haszomer Hacair. Między innymi omawiana była sprawa nowej kolonizacji, sytuacja polityczna, pomoc kibucu Arci poszkodowanym i dotkniętym przez wojnę osiedlom i inne. W obradach udział wzięli m. in.: Aharon Kohen, D. Bar-Nir (Z. Bernard), J. Riftin, E. Baner, Naftali Gołomb (Nir Dawid), Szlomo Rozen, M. Jaari i B. Lin.

Wieczorne posiedzenie 9 bm., które odbyło się w oświetlonym podwórzu w obecności mieszkańców osiedla, zakończyło się referatem informacyjnym J. Chazana o sytuacji politycznej.

Następnego dnia Jaakow Frydman i Szlomo Rozen, udzielili informacji o pomocy Kibucu Arci zniszczonym kibucom. Pomoc pieniężna udzielona została przez Fundusz Wzajemnej Pomocy Kibucu Arci. Po informacji rozpoczęła się debata o sposobie pomocy osiedlom, które ucierpiały od wojny.

Premiera zespołu Dzigana i Szumachera

w Łódzkim Teatrze Żydowskim

Po ostatnim sukcesie zespołu Idy Kamińskiej, mamy do zanotowania drugie, niemniej pozytywne zdarzenie w naszym światku teatralnym. Po dłuższej przerwie ujrzeliśmy na deskach scenicznych niezrównanych mistrzów beztroskiego humoru, ulubieńców najszerszych rzesz publiczności żydowskiej — Dzigana i Szumachera. Pisząc w zeszłym roku recenzję o premierze „I co dalej?", wytykając jej brak satyrycznego stosunku do naszej rzeczywistości — wskazaliśmy zarazem na ogromne trudnoci, związane z próbą odrodzenia żydowskiego teatru rewiowego w Polsce. Oprócz przeszkód technicznych, głównego źródła zła dopatrywaliśmy się w niedostatku odpowiedniego repertuaru. Ambitni artyści dowiedli jednak, że potrafią wyjść obronną ręką i z tego, ze wszech miar kłopotliwego położenia. Przyznać trzeba, że należycie wykorzystali swe wczasy — jeśli rezultatem ich wysiłków, inwencji i rutyny był wystawiony onegdaj aktualny montaż „Balebatisz un demokratisz".

W ramach bogatego programu uwydatnił się w całej pełni wielostronny talent **I. Szumachera.** Jest on kapitalnym Abdullą, a zarazem subtelnym interpratorem rzewnej, chasydzkiej piosenki A. Łuckiego. Artysta dorósł do wymogów nowoczesnej groteski („Boogie-Woogie", „Serenada"), lecz potrafi jednocześnie w najbardziej naturalny sposób wybrnąć z matecznika absurdalnego humoru. W takich obrazach scenicznych, których nie można nazwać skeczami w ścisłym tego słowa znaczeniu („Sprawiedliwość zwycięża", „Ukojenie dla nerwów") — sekunduje mu dzielnie **Sz. Dzigan**, który brylował tym razem w parodystycznym monologu przyszłego bojownika Hagany, czerpiącego chwilowo swe doświadczenia z... „wojny domowej". Artysta, sypiąc jak z rogu obfitości kalamburami, unika ostatnio celowego podkreślania dwuznaczników, co poczytać mu należy bezwzględnie za zasługę. Miło mi stwierdzić, że sympatyczna para Kastor i Polluks sceny żydowskiej — nawiązuje do najlepszych tradycji „Araratu".

Rozdział dla siebie stanowi „Sen nocy letniej". Pomysł kukieł politycznych jest niewątpliwie udany i zasługuje jako taki na najwyższą pochwałę. Można co najwyżej spierać się o sposób realizacji w ramach przydługiego, bo przeszło pół godziny trwającego „skeczu". Sądzę, gdyby sprowadzić ten numer do wymiarów „teatru lalek", efekt byłby bardziej skuteczny. Niemniej podkreślić należy dowcipne teksty, które nie pretendując do miana literackich, przystosowane są umiejętnie do mentalności przeciętnego widza. Odnosi się to głównie do słów, opartych o popularny motyw rosyjski. „I kto jego znajet". Same kukły, acz wykonane starannie nie są jednolite. Karykaturalne ujęcie szwankuje poważnie, jeśli chodzi o Muftiego i Szertoka. Poza tym: głosowa interpretacja tekstów i prymitywna gestykulacja marionetek wykazuje jeszcze (nawet biorąc pod uwagę trudności techniczne) pewne elementarne braki, które z łatwością dadzą się usunąć.

Popularny komik **Sz. Goldstein** nie miał tym razem pola do popisu. Skąpa fabuła nie smacznej zresztą farsy, „Nareszcie coś..." nie pozwoliła mu na pełne rozwinięcie swych możliwości artystycznych. Mimo to miejscami (np. u drzwi „prezesa") przebłyskiwał talent tego wesołka sceny żydowskiej „en miniature". Między Bogiem a prawdą — można by, bez uszczerbku dla całości, ciągnący się ponad miarę program uszczuplić o tę jedną, nader trywialną „satyrę".

Roza Rajska, szafując ekonomicznie swym silnym głosem, z dużym wdziękiem wykonała szereg piosenek lirycznych. Z entuzjastycznym przyjęciem widowni spotkała się zwłaszcza pieśń „Kineret", oraz w marszową rytmikę ujęta kompozycja Henocha Kona „Na straży" (słowa I. Janasowicza)

Sylwia Swen — której walory pedagogiczne omawialiśmy niejednokrotnie na łamach naszego pisma — powtórnie zaprezentowała się nam w roli solistki. Artystka opanowała supremacyjnie technikę tańca, posiada ponad to żywą mimikę, sporo inteligencji i pomysłowości. Toteż zarówno scenka biblijnej Jahel, uśmiercającej wodza nieprzyjacielskiego Sisrę, jak interpretacja „Preludium" Rachmaninowa stały na poziomie klasycznej *choreografii. Odpowiednią ilustrację muzyczną* do poszczególnych numerów opracowali kompozytorzy **Sz. Berezowski i A. Tabaksblat.** Akompaniowała umiejętnie znana pianistka Henrykowska-Szererowa.

Publiczność bawiła się doskonale, darząc wykonawców hucznymi oklaskami.

H. S.

Pierwszy powojenny zjazd TOZ-u

W dniach 9 i 10 października odbędzie się w Łodzi pierwszy powojenny zjazd delegatów „Toz"-u.

Przed wojną zjazdy „Toz"-u organizowane były co dwa lata i spotykały się zawsze z żywym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa żydowskiego. Również po wyzwoleniu władze „Toz"-u rozpatrywały ewentualność wznowienia tej tradycji, lecz zły stan zdrowia ludności żydowskiej — ocalałej przeważnie w lasach, bunkrach, lub z obozów koncentracyjnych — nie pozwalał na prace, związane z organizacją zjazdu.

Obecnie, gdy życie żydowskie w Polsce weszło w okres stabilizacji, gdy placówki lecznicze i profilaktyczne „Toz"-u pracują normalnie, a stan zdrowia ludności żydowskiej uległ znacznej poprawie — władze „Toz"-u przystąpiły do organizacji pierwszego zjazdu.

Praca była niełatwa. We wszystkich miastach i miasteczkach — wszędzie, gdzie znajduje się choćby najmniejsze skupisko żydowskie — odbyły się zebrania członków „Toz"-u, na których dokonano wyboru delegatów.

W zjeździe, na którym odczytane będą sprawozdania o dotychczasowej działalności wszystkich oddziałów „Toz"-u — uczestniczyć będą przedstawiciele ministerstwa Zdrowia, „Jointu", CKŻP oraz około 300 delegatów z całego kraju.

Poalej Sjon (C. S.) Hitachduth. Łódzki Komitet Śródmiejska 3

urządza cykl lekcji p. t.

„DZIEJE ŻYDOWSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO"

Lekcje odbędą się w dniach 27. IX. - 29. IX. - i 1. X. r. b. o godz. 8-ej wieczorem.

Referent tow. Z Natan. Zapisy przyjmuje sekretarjat partii Śródmiejska 3 w godz. 6-9 wiecz.

Kronika kulturalna

WIERSZE ICCHAKA KACENELSONA UKAZAŁY SIĘ W NOWYM JORKU.

Nakładem wydawnictwa „Ikuf" ukazała się książka, zawierająca 15 poematów i wierszy, napisanych przez poetę Icchaka Kacenelsona w obozie koncentralnym w Vitelle (południowa Francja), — na parę miesięcy przed jego śmiercią z rąk oprawców hitlerowskich. Z literatury o męczeństwie i walce getta warszawskiego, utwory Kacenelsona należą do najgłębszych i najbardziej wzruszających. Książka poprzedzona jest wstępem o życiu i twórczości Kacenelsona, oraz artykułem, ilustrującym warunki, w jakich poeta tworzył swe wiersze w obozie śmierci. W książce znajdujemy też kilka zdjęć i autografów Kacenelsona.

DWIE KSIĄŻKI MELECHA NEUSTADTA.

Przed niedawnym czasem ukazały się dwie książki znanego pisarza i przywódcy ruchu światowego Poalej Syjon, Melecha Neustadta p.t. „Zagłada i powstanie Żydów warszawskich". Jako wydawcy figurują: Związek Żydowsko-Narodowych Robotników (U.S.A.) i Histadrut (Izrael).

Obie książki opisują cierpienia i walkę Żydów warszawskich podczas drugiej wojny światowej. Na pierwszą część składają się dokumenty, zaopatrzone komentarzami autentycznych świadków, którzy sami uczestniczyli w walkach. Druga książka zawiera wspomnienia o poległych i około 200 zdjęć z notatkami biograficznymi o bojownikach i przywódcach powstania.

DZIEJE SZKOLNICTWA ŻYDOWSKIEGO W POLSCE.

Nakładem Towarzystwa „Kultura i Pomoc" w Meksyku, ukazała się książka p. t. „Historia szkolnictwa żydowskiego w niepodległej Polsce". Obszerna ta praca obejmuje okres międzywojenny i uwzględnia wszystkie typy szkół oraz systemy wychowawcze różnych kierunków.

„NARÓD ŚPIEWA".

Pod powyższym tytułem ukazał się w Z.S.R.R. wybór pieśni żydowskich przygotowany nader starannie i umiejętnie przez znanych kompozytorów Z. Kompaniejca i S. Połońskiego.

Na treść Almanachu składa się około 40 pieśni, których teksty ułożyło 16 poetów, a muzykę 18 kompozytorów radziecko - żydowskich. Prócz nowoczesnych pisarzy, spotykamy tam również teksty J. L. Pereca i Szolem Alejchema.

Ob. GRYNIEWSKI STANISŁAW wpłacił na **Łańcuch Prasowy Mostów** zł. 3.000.—

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8, tel. 264-21.

Po trzykrotnym niestawieniu się przed sądem polubownym wzywam **ARLUKA ZORACHA** oraz jego żonę **SZEWACHOWICZ z WAŁBRZYCHA** do zwrócenia mi zatrzymanych nieuczciwie od roku pieniędzy.

Inż. Borkowski

F. CHMIELNICKIEMU I ŻONIE w związku z narodzeniem syna zasyłają serdeczne życzenia,

Arzi, Awni, Blumenfeld, Rudolf, Kozaczkow, Kalif, Stern, Sztrachman, Wajntraub, Rozenfeld, Dr. Gliksman, Sztejnman, Lam, Minc, Gurewicz

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26, godz. 2 — 7 po poł.

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAKUB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75

Lekarz dentysta
SZUCHMAN RACHELA
Choroby jamy ustnej i zębów, zęby sztuczne, korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 60. — W tekście zł. 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.
Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Redaktor: MAURYCY WEINTRAUB
Druk R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. D-019052